

Sygn. akt X P 57/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2018 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marcin Szajner

Protokolant: Dominika Gorząd

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2018 r. we Wrocławiu

na rozprawie sprawy

z powództwa: *K. M.*

przeciwko: (...) *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W.*

o sprostowanie protokołu powypadkowego

I. prostuje treść protokołu numer (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy sporządzonego w dniu 13 marca 2017 r. w punkcie 7 w ten sposób, iż stwierdza, że wypadek któremu uległa powódka *K. M.* w dniu 17 stycznia 2017 r. we *W.* jest wypadkiem przy pracy i nakazuje stronie pozwanej (...) *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W.* wydać powódce *K. M.* tak sprostowany protokół;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie;

III. pozostałe koszty postępowania zalicza na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Pozwem z 19 stycznia 2018 r. (data stempla pocztowego) skierowanym przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą we *W.*, powódka *K. M.* wniosła o sprostowanie treści protokołu powypadkowego nr (...) ustalającego okoliczności i przyczyny wypadku, sporządzonego 13 marca 2017 r. poprzez ustalenie, że wypadek jakiemu uległa 17 stycznia 2017 r. był wypadkiem przy pracy oraz o zasądzenie od strony pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego żądania powódka podniosła, że od czerwca 2016 r. jest zatrudniona u strony pozwanej w ramach umowy o pracę tymczasową na stanowisku pracownika porządkowego, wykonując powierzone prace na terenie obiektów spółki (...) S.A. W dniu 17 stycznia 2018 r. w trakcie wykonywania obowiązków pracowniczych uległa wypadkowi. Około godz. 8:21 wraz z inną pracownicą skierowała się w kierunku budynku terminala drogą dojazdową do rampy rozładunkowej znajdującej się w budynku terminalu na poziomie minus jeden, gdzie sprzątały pomieszczenia portierni. W trakcie drogi powrotnej, schodząc po pochyłej drodze dojazdowej – zaśnieżonej i oblodzonej, poślizgnęła się i upadając uderzyła głową o nawierzchnię.

Powódka nie zgadza się z wnioskami zawartymi w protokole, jakoby opuściła stanowisko pracy, gdyż pomieszczenia portierni również były jej miejscem pracy. Natomiast stwierdzenie, że tego dnia brygadzysta nie wydał jej wyraźnego polecenia sprzątnięcia portierni nie powinny rzutować na wnioski końcowe (k. 4-5).

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska w sprawie, strona pozwana w pierwszej kolejności zakwestionowała swoją legitymację bierną w sprawie. Powódka była bowiem zatrudniona w oparciu o umowę o pracę tymczasową i skierowana do pracy pod kierownictwem i na rzecz pracodawcy użytkownika. Zgodnie z ustawą o zatrudnieniu pracowników tymczasowych, ustalenie okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy jest wyłącznym zadaniem pracodawcy użytkownika. Dodatkowo w celu podziału obowiązków agencji i pracodawcy użytkownika w umowie handlowej wskazano, że pracodawca użytkownik jest zobowiązany do sporządzenia, w trybie przewidzianym przepisami, dokumentacji powypadkowej w celu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, któremu uległ pracownik tymczasowy. W świetle powyższego, żądania powódki winny być skierowane wyłącznie do pracodawcy użytkownika.

Odnosząc się do samego żądania, strona pozwana zarzuciła, że do wypadku doszło wyłącznie z winy samej powódki, która bez zgody i wiedzy bezpośredniego przełożonego udała się na zewnątrz terminala lotniczego (k. 31-34).

Pismem z 6 kwietnia 2018 r. strona pozwana wniosła o wezwanie do udziału w sprawie (...) S.A. z siedzibą we W. (k. 74-75).

Postanowieniem wydanym na rozprawie 16 maja 2018 r. do udziału w sprawie został wezwany (...) S.A. z siedzibą we W..

(...) S.A. nie przystąpił do udziału w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

Powódka K. M. zawarła ze stroną pozwaną (...) sp. z o.o. siedzibą we W. umowę o pracę tymczasową na czas określony, na podstawie której została zatrudniona w celu wykonywania pracy tymczasowej na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy użytkownika (...) S.A. z siedzibą we W.. Miejszem wykonywania pracy był teren (...) przy ul. (...) we W..

Dowód:

- Okoliczności bezsporne.

Pracami porządkowymi w (...) S.A. zajmuje się sekcja sprzątająca. Zarządza nią brygadzystka U. C.. Sekcja liczy od 15-20 osób. Są to pracownicy etatowi lub zatrudnieni w agencji pracy tymczasowej. Ich obowiązki nie różnią się. Zazwyczaj pracują w 2-3 osobowych zespołach. Pracownicy sprzątający nie mają ustalonego pisemnego zakresu obowiązków. Są one określane każdorazowo ustnie przez U. C. na porannych odprawach przed zmianą.

W dniu 17 stycznia 2017 r. powódka pracowała na pierwszej zmianie. Pracę rozpoczęła o godz. 6:30. Razem z nią pracowała T. Ź., pozostająca w stosunku pracy z (...) S.A. Tego dnia na odprawie U. C. zleciła powódce oraz T. Ź. sprzątnięcie poziomu -1. Jest to strefa zastrzeżona, która sprzątnięta jest raz w tygodniu. Na tym poziomie są tylko pomieszczenia celników, szatnie, jadalnie, korytarze. Do tego terenu należała też budka na rampie, tj. portiernia znajdująca się przy wjeździe. Od uznania i oceny pracowników, zależało, czy w danym dniu będą sprzątać również portiernię. Po rozdzieleniu zadań, powódka oraz T. Ź. najpierw zaczęły sprzątać szatnie i jadalnie. Następnie około godz. 8:21 poszły posprzątać portiernię. Aby do niej dojść, trzeba było wyjść na zewnątrz. Można było iść drogą po płycie lotniska lub od strony głównej, albo poprzez pochyłą rampę zjazdową dla samochodów. Po posprzątnięciu portierni udały się w drogę powrotną. Wybrały drogę przez rampę. Schodząc po pochyłej rampie, powódka poślizgnęła

się i upadła na plecy uderzając tyłem głowy o podłoże. Tego dnia rano było zimno. Rampa była zaśnieżona i śliska. Po upadku powódka została zaprowadzona do ambulatorium zakładowego. W wyniku wypadku, powódka doznała urazu śródczaszkowego.

Dowód:

- Zeznania świadka T. Ź. złożone na rozprawie 17.10.2018 r.,
- Zeznania świadka M. L. złożone na rozprawie 17.10.2018 r.,
- Zeznania świadka U. C. złożone na rozprawie 17.10.2018 r.,
- Wyjaśnienia powódki K. M. złożone na rozprawie 14.11.2018 r.,
- Uwierzytelniona kserokopia karty informacyjnej – karta 12-14.

Ustalenia dotyczące okoliczności i przyczyn wypadku były prowadzone przez pracodawcę użytkownika (...) S.A. Na okoliczność zaistniałego wypadku został sporządzony przez stronę pozwaną protokół powypadkowy nr (...) z 13 marca 2017 r., w którym w pkt. 7 komisja powypadkowa stwierdziła, że zdarzenie nie jest wypadkiem przy pracy. Było to wprawdzie zdarzenie nagle spowodowane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz jednak nie ma związku z pracą. Powódka opuściła miejsce pracy wewnątrz terminalu i bez zgody przełożonej brygadzystki udała się do pomieszczeń portierni w celu wykonywania prac porządkowych.

Dowód:

- Zeznania świadka L. R. złożone na rozprawie 17.10.2018 r.,
- Zeznania świadka D. U. złożone na rozprawie 17.10.2018 r.,
- Uwierzytelniona kserokopia protokołu nr (...) – karta 8-11.

Zgodnie z ogólnymi warunkami umowy o świadczenie usług w zakresie zatrudnienia pracowników tymczasowych zawartej pomiędzy stroną pozwaną, a (...), w przypadku zaistnienia wypadku przy pracy, pracodawca użytkownik zobowiązany jest do sporządzenia w trybie przewidzianym stosownymi przepisami, dokumentacji powypadkowej w celu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku, któremu uległ pracownik tymczasowy oraz przekazania dokumentacji powypadkowej stronie pozwanej niezwłocznie po jej sporządzeniu, nie później niż w ciągu 3 dni od dnia jej sporządzenia

Dowód:

- Uwierzytelniona kserokopia umowy – karta 66-70.

Sąd Rejonowy zważył co następuje.

Powództwo jako w pełni uzasadnione zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W pierwszej kolejności, Sąd ustosunkował się do zarzutu strony pozwanej o braku legitymacji biernej, który w ocenie Sądu był bezzasadny.

Przede wszystkim należy wskazać, że obowiązki pracodawcy dotyczące postępowania w razie wypadku przy pracy zostały określone w art. 234 k.p. oraz wydanym na podstawie art. 237 § 1 pkt 1 k.p. rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz. U. Nr 105, poz. 870). Powyższe przepisy winny znaleźć zastosowanie do ustawy z 9 lipca 2003 r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych (j.t. Dz. U. z 2018 r., poz. 594 ze zm., zw. dalej ustawą), na podstawie art. 5 ustawy, zgodnie z którym w zakresie nieuregulowanym odmiennie przepisami ustawy i przepisami odrębnymi do agencji pracy tymczasowej, pracownika

tymczasowego i pracodawcy użytkownika stosuje się przepisy prawa pracy dotyczące odpowiednio pracodawcy i pracownika, z uwzględnieniem art. 6.

Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że zgodnie z art. 9 ust. 2a ustawy, to pracodawca użytkownik dostarcza pracownikowi tymczasowemu odzież i obuwie robocze oraz środki ochrony indywidualnej, zapewnia napoje i posiłki profilaktyczne, przeprowadza szkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, ustala okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy, przeprowadza ocenę ryzyka zawodowego oraz informuje o tym ryzyku.

Jednakże wbrew twierdzeniom strony pozwanej nie jest to jeszcze wystarczające do uznania, że powództwo o sprostowanie protokołu powypadkowego winno być skierowane przeciwko pracodawcy użytkownikowi, a nie przeciwko agencji pracy tymczasowej. Sporządzony protokół powinien zostać przekazany agencji pracy tymczasowej w celu jego zatwierdzenia, zarejestrowania w rejestrze wypadków przy pracy i przechowywania (art. 234 § 3 i 3¹ k.p.), albowiem to agencja pracy tymczasowej jest pracodawcą pracownika tymczasowego w rozumieniu art. 3 k.p., na której spoczywają obowiązki z art. 234 k.p. Zgodnie bowiem z definicją ustawową z art. 2 pkt 2 ustawy, pracownik tymczasowy określa – pracownika zatrudnionego przez agencję pracy tymczasowej (wyłącznie w celu wykonywania pracy tymczasowej na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy użytkownika). Natomiast art. 1 ustawy o zatrudnieniu pracowników tymczasowych, stanowi, iż ustawa reguluje zasady zatrudniania pracowników tymczasowych przez pracodawcę będącego agencją pracy tymczasowej oraz zasady kierowania tych pracowników i osób niebędących pracownikami agencji pracy tymczasowej do wykonywania pracy tymczasowej na rzecz pracodawcy użytkownika.

W przypadku powódki, to strona pozwana jako agencja pracy tymczasowej była jej pracodawcą i pomimo, że okoliczności wypadku przy pracy były ustalane przez pracodawcę użytkownika, to strona pozwana zatwierdziła protokół powypadkowy i tym samym pozostaje dysponentem tego dokumentu. Należy tutaj wskazać, że zgodnie z § 2 ust. 7 lit. b ogólnych warunków umowy o świadczenie usług w zakresie zatrudnienia pracowników tymczasowych, zawartej pomiędzy stroną pozwaną, a pracodawcą użytkownikiem, pracodawca użytkownik był zobowiązany nie tylko do sporządzenia dokumentacji powypadkowej, ale także do jej niezwłocznego przekazania stronie pozwanej, nie później niż w terminie 3 dni od dnia jej sporządzenia.

Odnosząc się do żądania sprostowania treści protokołu powypadkowego wskazać należy, że - jak przyjął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 września 2004 r. II UZP 8/2004 (OSNP 2005/5/68), „organ rentowy rozpoznający wniosek o świadczenia z tytułu wypadku przy pracy nie jest związany prawomocnym wyrokiem wydanym w sprawie z powództwa pracownika przeciwko pracodawcy o ustalenie lub zmianę protokołu powypadkowego w zakresie uznania zdarzenia za wypadek przy pracy (art. 365 § 1 k.p.c.); wyrok taki nie ma powagi rzeczy osądzonej w sprawie toczącej się na skutek odwołania od decyzji organu rentowego (art. 366 k.p.c.)” Uznać zatem należy, że powagi rzeczy osądzonej nie ma tym bardziej wyrok w przedmiocie sprostowania okoliczności wypadku wskazanych w protokole, w treści którego wskazano, że wypadek jest wypadkiem przy pracy. Jednocześnie jednak z orzecznictwa wynika, że powództwo o ustalenie lub sprostowanie treści protokołu powypadkowego jest dopuszczalne na podstawie art. 189 k.p.c. (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1998 r., II UKN 471/1997 (OSNP 1999, nr 2, poz. 75).

W ocenie Sądu, powódka posiadała interes prawny w żądaniu ustaleniu wypadku przy pracy oraz sprostowaniu zapisów protokołu powypadkowego. Obowiązek sporządzenia protokołu powypadkowego wynika z postanowień § 9 rozporządzenia Rady Ministrów z 1 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz. U. Nr 105, poz. 870). Protokół powypadkowy jest ważnym dokumentem, na podstawie którego pracownik poszkodowany w wypadku przy pracy lub jego rodzina może ubiegać się o świadczenia odszkodowawcze. Powinien on także zawierać wnioski i środki profilaktyczne, zobowiązujące pracodawcę do podjęcia działań zapobiegających wystąpieniu podobnych wypadków w przyszłości. Po ustaleniu okoliczności i przyczyn wypadku zespół powypadkowy sporządza protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku, zwany „protokołem powypadkowym” według wzoru określonego przez Ministra Gospodarki i Pracy w rozporządzeniu z 16 września 2004 r. w sprawie wzoru protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy (Dz. U. 2004 nr 227 poz. 2298), wydanego na podstawie art. 237 § 2 k.p. Należy wskazać, że w świetle znaczenia treści protokołu powypadkowego dla ewentualnych roszczeń odszkodowawczych (zarówno z tyt. Ubezpieczenia - Ustawa z 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu

wypadków przy pracy i chorób zawodowych - jak i ewentualnie od pracodawcy), co do zasady pracownik ma interes prawny w otrzymaniu protokołu realizującego w pełni wymogi w/w Rozporządzenia. Wskazuje na to treść pouczenia do wzoru protokołu.

W ocenie Sądu, wypadek jakiemu uległa powódka w dniu 17 stycznia 2017 r. był wypadkiem przy pracy. W sprawie bezsporne było, że był on zdarzeniem nagłym, wywołanym przyczyną zewnętrzną, w wyniku którego powódka doznała urazu śródczaszkowego. Sporne pomiędzy stronami było natomiast to, czy do wypadku doszło w związku z pracą.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorobach zawodowych (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1773 ze zm.; dalej zwaną ustawą), za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: (1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; (2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; (3) w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy, a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Nie każde zdarzenie jest zatem wypadkiem przy pracy, gdyż koniecznymi elementami uznania go za wypadek przy pracy jest nagłość zdarzenia, która została wywołana przyczyną zewnętrzną, powodującą uraz lub śmierć, pozostająca jednocześnie w związku z wykonywaną pracą i wszystkie te przesłanki muszą wystąpić łącznie.

W ocenie Sądu, do wypadku doszło w związku z wykonywaniem przez powódkę zwykłych czynności na polecenie przełożonego. Powódka została zatrudniona przez stronę pozwaną do wykonywania prac porządkowych na terenie pracodawcy użytkownika. Z zeznań świadków wynika, że w sekcji sprzątającej (...), pracowały osoby zatrudnione zarówno na umowę o pracę, jak i na umowę o pracę tymczasową. Zakres ich obowiązków nie różnił się o siebie w żaden sposób. Każdorazowo przed zmianą brygadistka U. C. przydzielała pracownikom sekcji ustnie zadania do wykonania na dany dzień. W dniu 17 stycznia 2017 r. powódka pracowała na pierwszej zmianie. Na porannej odprawie U. C. zleciła powódce oraz T. Ż. posprzątać poziom -1. Jest to strefa zastrzeżona, która jest sprzątana raz w tygodniu. Znajdują się tam tylko pomieszczenia celników, szatnie, jadalnie, korytarze. Poza tym rejon ten obejmował również portiernię znajdującą się poza terminalem. Dlatego też po uprzągnięciu szatni i jadalni powódka oraz T. Ż. udały się do portierni, aby ją także posprzątać. Natomiast do upadku powódki doszło w drodze powrotnej z portierni, kiedy schodząc po pochyłej rampie, poślizgnęła się i upadła na plecy uderzając tyłem głowy o podłogę. Wprawdzie z zeznań U. C. nie wynika, aby wydała ona wprost polecenie posprzątania portierni. Jednak pomieszczenie to należało do poziomu -1, które zostało powódce zlecone do sprzątnięcia, a od uznania i oceny pracowników zależało, czy w danym dniu będą sprzątać portiernię.

Przyjmując nawet, że powódka poszła sprzątać portiernię bez polecenia przełożonego, w ocenie Sądu, i tak nie doszło do zerwania związku z pracą. Należy bowiem wskazać, że wypadkiem przy pracy jest nie tylko wykonywanie przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych ale także wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, bez jego polecenia. Nawet więc jeżeli powódka poszła sprzątać portiernię bez polecenia U. C., to jednak cały czas wykonywała swoje zwyczajne czynności na rzecz pracodawcy użytkownika, do których należało między innymi właśnie sprzątnięcie portierni znajdującej się poza terenem terminalu. Od uznania i oceny samych pracowników zależało, czy w danym dniu będą sprzątać portiernię.

Fakt, iż powódka nie miała sprecyzowanych konkretnych obowiązków i pracodawca użytkownik nie sporządził dla pracownika tymczasowego zakresu obowiązków na piśmie, tym samym pozostawiając mu swobodę co do kształtowania i interpretowania codziennego zakresu czynności porządkowych na powierzonym terenie- nie jest okolicznością która powinna być wykorzystywana na niekorzyść pracownika a ryzyko interpretacyjne co do tego czy powódka wykonywała obowiązki pracownicze winno w całości obciążać pracodawcę.

Natomiast z uwagi na to, że portiernia znajdowała się poza terminalem, powódka musiała wyjść na zewnątrz. Wprawdzie było kilka dróg prowadzących w tym kierunku, nie oznacza to jednak, że skoro wracała z portierni przez

pochyłą rampę dla samochodów, a nie np. przez płytę lotniska, to zerwała związek z pracą. Cały czas była bowiem na terenie portu lotniczego i podejmowane przez nią czynności miały bezpośredni związek z wykonywaną pracą.

Fakt wyboru nieprawidłowej drogi powrotnej czy nieostrożność zachowania powódki w dniu zdarzenia nie może przesądzać o braku zakwalifikowania zdarzenia jako wypadek przy pracy (utracie związku z pracą) lecz ewentualnie wpływać na ocenę przyczynienia się powódki do zdarzenia, analizę przyczyn wypadku przy pracy, co winno mieć swoje odzwierciedlenie w odpowiednich ustaleniach zespołu powypadkowego.

Należy również zaznaczyć, iż odmienna ocena zespołu powypadkowego co do ustalenia zdarzenia jako wypadek przy pracy była także przedmiotem analizy kontroli Państwowej Inspekcji Pracy, która w swoim protokole (włączonym w poczet materiału dowodowego) odniosła się krytycznie co do braku ustalenia tego wypadku.

Stan faktyczny w sprawie, Sąd ustalił w oparciu zaofiarowane przez strony, reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, wnioski dowodowe w postaci zeznań świadków, wyjaśnień powódki oraz załączonych do akt sprawy dowodów z dokumentów, niekwestionowanych przez strony i niebudzących żadnych wątpliwości, w szczególności znajdujących się w aktach osobowych, które zostały sporządzone w przewidzianej formie, a ich autentyczność, nie została skutecznie zakwestionowana przez strony w toku postępowania.

Oceny zeznań świadków oraz wyjaśnień powódki, Sąd dokonał w kontekście całego zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków, które wzajemnie się uzupełniały i zgodnie korespondowały ze zgromadzonymi w sprawie wiarygodnymi dowodami z dokumentów. Dla ustalenia istotnych okoliczności stanu faktycznego najistotniejsze znaczenie miały wyjaśnienia powódki oraz zeznania świadków: T. Ż. i U. C.. T. Ż. tego dnia pracowała razem z powódką na pierwszej zmianie i zdecydowanie oraz stanowczo potwierdza, że na odprawie otrzymały od U. C. polecenie posprzątania poziomu -1. Okoliczności te potwierdza również świadek U. C.. Poza tym zeznania świadków są zgodne co do tego, że sprzątanie poziomu -1 obejmowało także portiernię znajdującą się na zewnątrz terminala.

Mając na powyższe na uwadze, Sąd **w punkcie I sentencji wyroku** sprostował sporny protokół powypadkowy zgodnie z żądaniem pozwu i nakazał stronie pozwanej sprostowanie protokołu powypadkowego nr (...) z 13 marca 2017 r. poprzez ustalenie w pkt 7 protokołu, że wypadek któremu uległa powódka w dniu 17 stycznia 2017 r. był wypadkiem przy pracy.

Orzeczenie o kosztach **w punkcie II sentencji wyroku**, znajduje podstawę w treści art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z którym, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

W myśl art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez Sąd osobistego stawiennictwa strony.

W niniejszej sprawie kosztami poniesionymi przez powódkę, która wygrała proces, było wynagrodzenia pełnomocnika ją reprezentującego, które zgodnie z § 9 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.), wynosiło 240 zł.

W punkcie III sentencji wyroku nieuiszczonymi przez powódkę kosztami sądowymi w postaci opłaty od pozwu od uiszczenia której była ona zwolniona z mocy ustawy, Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 300 ze zm.) obciążył Skarb Państwa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.